

Protokół nr 65 /24
z posiedzenia Komisji
Zdrowia i Pomocy Społecznej
z dnia 22 lutego 2024 roku

Komisja obradowała w składzie:

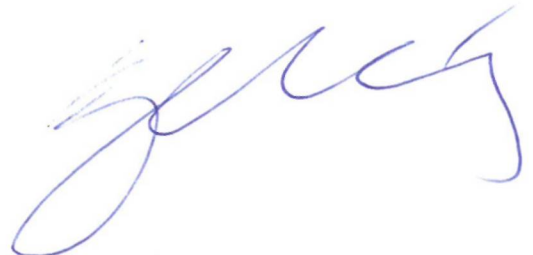
1. BARBARA BURY- Przewodnicząca Komisji
2. ZOFIA KRZEMIŃSKA
3. MAREK CHART
4. ANDRZEJ MARACH
5. IWONA SIKORSKA
6. TOMASZ FIFIELSKI
7. KRZYSZTOF SZYMANOWICZ

Przewodnicząca Komisji otworzyła obrady od godz. 10:35. Poinformowała, że obrady komisji są nagrywane. Następnie przedstawiła przesłany wcześniej porządek obrad. Członkowie Komisji nie wnieśli uwag do przesłanego porządku obrad.

1. Informacja o sytuacji na rynku pracy z uwzględnieniem osób niepełnosprawnych.
2. Informacja o realizacji uchwał Rady Powiatu podjętych w 2023 r.
3. Opiniowanie uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Sępoleńskiego,
4. Omówienie bieżącej sytuacji w DPS dla Dzieci młodzieży w Kamieniu Kraj.
5. Sprawy wniesione, wolne wnioski.
6. Zakończenie.

Ad. 1.

Artur Żychski Dyrektor PUP przedstawił informacje nt. sytuacji na rynku pracy z uwzględnieniem osób niepełnosprawnych. (zał. nr 2).



Radna Z. Krzemińska zapytała o zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Jakie wymogi należy spełnić, żeby dostać dofinansowanie.

A. Żychski wyjaśnił, że dodatkowe wymogi dla osób niepełnosprawnych wskazane są w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności.

Ad. 2.

Wicestarosta A. Marach przekazał informacje nt. realizacji uchwał Rady Powiatu podjętych w 2023 r. Poinformował, że uchwał było 49 nie ma niezrealizowanych, są tylko w trakcie realizacji 10 (zał. nr 5).

Ad. 3.

Katarzyna Niepiekło- Theil przedstawiła projekt uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Statucie Powiatu. Zmiany Statutu Powiatu Sępoleńskiego są rezultatem prac Komisji Statutowej Rady Powiatu w Sępólnie Krajeńskim i wynikają z konieczności dostosowania Statutu do liczby radnych wybieranych do Rady Powiatu w Sępólnie Krajeńskim w wyborach do organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzanych na dzień 7 kwietnia 2024 roku. Liczba radnych zmieni się z 17 do 15. Zmienione przepisy Statutu mają charakter dostosowawczy i umożliwią wybór członków Komisji Rady Powiatu, ich Przewodniczących i Wiceprzewodniczących.

Komisja projekt uchwały zaopiniowała jednogłośnie.

Ad. 4.

S. Małgorzata Blok Dyrektor DPS podziękowała za zaproszenie, następnie oddała głos radcy prawnemu i rzecznikowi prasowemu DPS.

Rzecznik prasowy DPS dla Dzieci radca prawny Marian Łątkowski wspomniał, że to Dom skierował prośbę o zorganizowania dzisiejszego spotkania. Poprosiliśmy o spotkanie w związku z doniesieniami prasowymi. W mediach okazały się informacje o rzekomych przymuszaniu dzieci do prac pozarządowych. Ta kwestia jest wyjaśniania. Toczy się zawiadomienie jednego z mieszkańców Sępólna Kraj., postępowanie prowadzone w Prokuraturze Rejonowej w Tucholi. Odnosząc się prac porządkowych

zapewnił, że prace wiązały się z dobrowolnością. Nie można mówić o przymusie. Osoby biorące udział w pracy w ramach terapii to osoby w wieku od 17 do 29 roku życia. Trudno tu mówić o dzieciach. Mieszkańcy nadal chcą uczestniczyć w tych pracach. Prace o charakterze porządkowym były wykonywane w również w kolegiacie, cmentarzu. Część prac porządkowych realizowana jest także w WTZ w Sępólnie Kraj. Cała sytuacja nagłośniona jest w sposób intencjonalny, krzywdzący również dla osób które zostały tam ukazane. Mieszkańcy także cierpią z tego powodu.

Radna D. Zalewska podkreśliła, że nie po to rozmawiamy o domu żeby eskalować problem. Nie chodzi tu o konflikt kościoła z powiatem. Chodzi nam tylko o dobro dzieci. Odniosła się do słów przedmówcy który mówił, że sprzątały dzieci potem okazuje się że były to osoby dorosłe. Są pytania na które dalej nie uzyskano odpowiedzi. W Domu jest tam dwóch chłopców który znaleźli się tymczasowo. Chodzą do szkoły powszechnej, a następnie wracają do domu dla dzieci umysłowo chorych. Zastanawia się czy mają tam zapewnione warunki do normalnego rozwoju. Czy wracając do domu nie uwsteczniają się? Po południu nikt z nimi nie odrobi lekcji.

Podniosła zarzut, że są tam dzieci które nie powinny się tam znaleźć.

Niby dzieci, a w wieku 40 lat. Dlaczego stale tam przebywają osoby dorosłe? Nie wszyscy z tych 15 osób które tam przebywają powinny nadal przebywać w domu dla dzieci.

Dyrektor DPS S. Blok wyjaśniła, że mieszkańcy DPS umieszczani są na podstawie decyzji: sądu rodzinnego, orzeczeniu, decyzji PCPR. Zdementowała informację że dzieci nie mają możliwości kontynuowania nauki lub są nierzetelnie przygotowani do zajęć lekcyjnych. Nauczyciele z przygotowaniem pedagogicznym pomagają w odrabianiu lekcji. Mieszkańcy objęci są pomocą nauczycieli. Żaden dyrektor DPS nie ma wpływu kto trafia do jego placówki. Dzieci są zgłoszone do ośrodka adaptacyjnego. Ustosunkowywała się już do kwestii pobytu mieszkańców powyżej 30 roku życia z paniami radnymi. Podczas trwania Jej kadencji przeniesiono 6 mieszkańców. Czas oczekiwania do umieszczenia podopiecznego w dps dla dorosłych jest wydłużony. Wspomniała o zaproszeniu skierowanych do radnych w tym przedmówczyni. Radne mają

rację, że Jej rolą jest tworzenie jak najlepszych warunków dla mieszkańców, ale umieszczanie w domu podopiecznych nie leży w gestii dyrektora. Jej rolą jest stworzenie jak najlepszych warunków dla mieszkańców. Szereg czynników wpływa na umieszczeniu mieszkańców. Decyzja o umieszczeniu poprzedzona jest spotkaniem z psychologiem. Umieszczenie jest także uzależnione od decyzji PCPR. Osobiście interweniowała, aby nie przenosić mieszkańców który przebywają w domu od 5 roku życia. Pierwszeństwo skierowania do domu mają dzieci które kontynuują naukę w szkole w Sępólnie Kraj. Zdaje sobie sprawę, że większe dofinansowanie skierowane jest na małoletnich uczących się, ale apelowała, aby nie podejmować decyzji kosztem dzieci.

Rozumie zaniepokojenie pobytem pełnoletnich podopiecznych.

Radca prawny Mariusz Łątkowski odniósł się do pobytu mieszkańca pracującego, który jest usamodzielniony i pracujący. Postanowiliśmy że przeprowadzone będą badania psychologicznym pod kątem samodzielności tej osoby. Jeżeli opinia będzie pozytywna mieszkaniec zostanie przeniesiony do mieszkania treningowego, jeżeli będzie taka możliwość. Badane podopiecznego odbędzie się pod koniec lutego.

Radna K. Kolasa cieszy się że zostały podjęte działania wobec dorosłych mieszkańców DPS w kontekście ich usamodzielnienia. Osobiście ciężko Jej zrozumieć, że osoby które nie są w stanie zaadaptować się do nowych warunków lokalowych są w stanie pracować w kuchni gdzie mają do czynienia z nożami, wrzątkiem itp.

Zna procedurę kwalifikowania osób do DPS. Rozumie, że dwójka chłopców umieszczonych w 2022 roku zostało na podstawie decyzji sądu i PCPR. Mając na względzie dobro tych dzieci i rolę opiekuna prawnego dzieci należałoby zweryfikować czy chłopcy nadal powinni być w tym domu. Z Jej wiedzy wynika, że dzieci uczęszczają do szkoły ogólnodostępnej i są w normie intelektualnej. Upłynął już jakiś czas i należałoby zweryfikować czy pobyt tych chłopców w placówce jest odpowiedni. Przypomniała problemy z adopcją Krystiana .

Radca prawny Mariusz Łątkowski podkreślił, że dps nie zajmuje się sprawami adopcyjnymi, czyni to ośrodek adopcyjny. Chłopcy oboje nie są w normie intelektualnej. Bracia są w procedurze adopcyjnej. Adopcja w kraju nie zakończyła się sukcesem. Od

sierpnia trwa procedura adopcji zagranicznej. Podkreślił, że procedury adopcyjnej nie prowadzi dom. Chłopcy zostali przebadani w październiku przez psychologa. Z uwagi na stanowisko jednego z chłopców należy dać troszeczkę czasu. Proces adopcyjny trwa.

Radna K. Kolasa zwróciła uwagę, że jest jeszcze instytucjonalna piecza zastępczą.

Dyrektor DPS S. Blok poinformowała, że mieszkańcy byli trzykrotnie w rodzinie zastępczej. W październiku odbyło się spotkanie z ośrodkiem adopcyjnym.

Radna D. Zalewska zauważyła, że dzieci mogły być przeniesione do naszego domu dziecka.

Dyrektor DPS S. Blok zwróciła uwagę, że ważną rolę odgrywa tu opiekun prawny. Nie widzi przeszkód do przeniesienia.

Radny K. Szymanowicz podkreślił, że boli go cała medialna sytuacja wokół Domu. Uważa, że przedstawiona jest nad wyrost. Jednostka stale jest kontrolowana i nadzorowana. Nie powinniśmy szkodzić wizerunkowi naszego powiatu. Z doniesień medialnych wynika, że sytuacja jest przedstawiana nad wyrost. Przekaz powinien być bardziej stonowany.

Radna K. Kolasa, czy pracownicy DPS dla dzieci mają w zakresie obowiązków sprzątanie kościoła?

Radca prawny Mariusz Łątkowski wyjaśnił, że pracownicy przebywają razem z dziećmi w kościele. Nie mają w zakresie czynności sprzątanania kościoła. To jest pytanie intencjonalne. Pracownik na filmie w tamtym dniu był na urlopie tego nikt nie wyjaśnił. Sposób wyjaśnienia jest zupełnie odmienny. Prasa i media intencjonalnie przedstawiają informacje. Tytuły prasowe typu- dzieci szorowały posadzkę w kościele to nadużycie. Szorować można brud, a w kościele raczej go nie ma.

Radna K. Kolasa podkreśliła, że jej pytanie było zwykłym pytaniem. Ma świadomość, że żadnych dzieci czy osób niepełnosprawnych nie pozostawia się bez opieki. Oczekiwała tylko odpowiedzi odnoszące się do zakresu czynności.

Radna Z. Krzemińska uważa, że sprzątanie domu w którym się mieszka, dbanie o groby podopiecznych jest czymś naturalnym, ale sprzątanie kościoła czyli instytucji to już wykorzystywanie. Osobiście się na to nie godzi. Osoby które sprzątały nie decydowały o

tym sprzątaniu, gdyż są intelektualnie niepełnosprawne. Prawdą jest że prace porządkowe wykonuje się w warsztatach terapii zajęciowej. Sytuacja pokazuje, że nasz dom nie jest przystosowany dla osób dorosłych, które wymagają terapii. Mieszkańcy DPS powinny mieć terapie zajęciowe w swoim domu a nie korzystać z WTZ gdyż zabierają miejsca dorosłym osobom z naszego terenu. Takich osób oczekujących jest 18.

Podkreśliła, że sprzątnie kościoła przez osoby niepełnosprawne nie powinno mieć miejsca.

Radca prawny Mariusz Łatkowski najlepiej wypowiedziały się osoby które uczestniczyły w tych pracach. To nie jest tak, że są osoby upośledzone. Poprosił o spotkanie z jedną z tych osób i opiekunem. Po czasie zorientował się, że ma do czynienia z osobą niepełnosprawną a nie opiekunem. Te osoby miały możliwość spotkania się z redaktorem z Polsat News. Redaktor nie miała żadnych zastrzeżeń, nie wносиła ich też siostra prowincjalna. Mieszkańcy chcą nadal uczestniczyć w tych pracach. Kościół podopieczni traktują jako swój dom. Zastanawia się, dlaczego nie jest kwestionowane sprzątanie w WTZ a piętnowane jest sprzątanie w kościele. Jako rzecznik prasowy spotkał się z wielkim hejtem związanym z tematem pracy w kościele.

Radna D. Zalewska uważa, że wypowiedź przedmówcy jest tendencyjna. Z wypowiedzi przedmówcy wynika, że dzieci które tam pracowały nie są upośledzone i nie mogą pracować w kościele. Nie chce żeby tu wybrzmiało, a ciągle do tego zmierzamy, że Powiat jest przeciwko kościołowi. To nieprawda. Rozmawiajmy merytorycznie o tym co dotyczy Powiatu i DPS dla dzieci. Nie mamy nic przeciwko kościołowi.

Radny J. Król zarzucanie radcy prawnemu tendencyjności jest nie na miejscu to radne są tendencyjne. Z tego co zrozumiał z prasy to sprzątanie było dobrowolne. Czy jak dyrektorem DPS była Iwona Kozłowska też było sprzątanie?

Obecni na sali gremialnie odpowiedzieli, że I. Kozłowska nigdy nie była dyrektorem tej placówki.

Radna K. Kolasa w związku z faktem, że jest planowana wspólna adopcja braci, zapytała, czy chłopcy mieszkają w jednym pokoju w DPS.

Dyrektor DPS S. Blok udzieliła pozytywnej odpowiedzi.

Dzieci dobrowolnie sprzątaję kościół jest to czynność przejściowa do czasu znalezienia kościelnego. Za czasów poprzedniego dyrektora nie zachodziła potrzeba sprzątania kościoła gdyż czyniła to zakrystianka. Na prośbę kościelnego i proboszcza prace porządkowe zostały wdrożone do czasu znalezienia kościelnego. Sprzątanie jest formą wsparcia i pomocy. Kwestia medialna, wrywkowe zdjęcia, informacje są dla Niej bardzo krzywdzące.

Służyła swoją pomocą nie tylko kościołowi. Wspomniała, że Dom służył pomocą innemu domowi w okresie pandemii. Pomoc została także udzielana po agresji Rosji na Ukrainę. Osobiście w tym czasie pełniła dyżury w Toruniu.

Wicestarosta A. Marach czy zdaniem siostry i mecenasa praca podopiecznych w kościele jest niezgodne z przepisami domu, regulaminami? Czy z kontroli w domu wynika, że prace w kościele były kwestionowane?

Radca prawny Mariusz Łątkowski wyjaśnił, że prace były wykonywane w ramach terapii zajęciowej. Praca odnotowywana jest w rejestrze prac. Kontrola doraźna Wojewody w związku z zaistniałą sytuacją nie stwierdziła uchybień. Siostra prowincjalna nie wniosła uwag. W związku z doniesieniem Pana Sł. Słomkowskiego toczy się postępowanie w Sądzie Rejonowym w Tucholi. Zaprosiliśmy wszystkich do złożenia wizyty, czekamy na kontrolę skierowaną ze Starostwa. Wizytacja Prezesa Sądu Okręgowego odbyła się, nie znamy jeszcze jej wyników. Ostatnia kontrola była w związku z wnioskiem Starosty.

Radna A. Seydak zapytała o pozostałe terapie w których biorą udział mieszkańcy.

Dyrektor DPS S. Blok terapia prowadzona przez terapeutkę w kierunku indywidualnej możliwości. Terapia odbywa się poprzez pomoc w ogrodzie, kulinarna, pielęgnację grobów mieszkańców, ale w związku z zaistniałą sytuacją ta terapia została wycofana. Każdy dyrektor jest zobligowany do pracy z mieszkańcem w kontekście rozwoju mieszkańców. Wszystko uzależnione jest od indywidualnego rozwoju.

Radny T. Fifielski zapewnił, że wszystkim zależy na dobru dzieci. Czy opiekun prawny chłopców mógłby wystąpić o przeniesienie do domu dziecka?

Dyrektor DPS S. Blok opiekun prawny podjął działania w tym zakresie. Co dwa miesiące robione są opinie psychologiczne. Pani dyrektor szkoły nigdy nie zwróciła się o przeprowadzenia badań. Dyrektor odniosła wrażenia, że dyrektor szkoły pozytywnie oceniła spotkanie przeprowadzone w DPS. Następnie zrelacjonowała to spotkanie. Ponowiła zaproszenie dla wszystkich radnych.

Radca prawny Mariusz Łątkowski podkreślił, że dyrektor szkoły nie ma pełnej wiedzy na temat stanu zdrowia braci.

Radna I. Sikorska zapytała o pozostałe formy terapii.

Dyrektor DPS S. Blok odpowiedziała, że w domu realizowana jest filmoterapia, kulinaria, muzykoterapia. Jest wiele terapii.

Wicestarosta A. Marach potwierdził, że Dom pomagał w dobie COVID. Czy jeszcze inne jednostki zapowiedziały się z kontrolą?

Radca prawny Mariusz Łątkowski kontrole przeprowadziła poseł I. Kozłowska. Wysłaliśmy zaproszenie do poseł Moniki Rosa. Czekamy na wyniki postępowania prokuratury rejonowej i na wyniki kontroli Starostwa.

Radna K. Kolasa zwróciła uwagę, że to nie dyrektor szkoły jest do nakłaniania opiekuna prawnego do przeprowadzenia diagnozy. Mówi się, że sprzątanie jest w ramach terapii a potem mówi się że jest to pomoc do czasu jak wróci kościelny. Jest to pewna niespójność.

Radny K. Szymanowicz oznajmił, że wszystkim nam leży na sercu dobru dzieci. Osobiście jako mieszkaniec obserwuje dzieci. Dostrzega szczęście dzieci podczas wykonywanych prac. Duża aktywność nawet z racji bliskości kościoła jest czymś naturalnym.

Wicestarosta A. Marach odniósł się do stanu zatrudnienia. Zapytał o ilość osób świeckich i siostr zakonnych pracujących w placówce? Ile jest mieszkańców przebywających w domu?

Dyrektor DPS S. Blok odpowiedziała, że w domu przebywa 49 mieszkańców, pracuje 31 pracowników, zatrudnione są dwie siostry zakonne.

Radny J. Król ile lat siostra pracuje w domu? Czy spotkała się wcześniej z niechęcią wobec domu?

Dyrektor DPS S. Blok odpowiedziała, że pracuje 6 rok. Nie spotkała się wcześniej z niechęcią wobec domu. Spotykaliśmy się z bardzo dużą życzliwością.

Radny J. Król zapewnił, że docenia trud pracy włożony w prowadzenie domu.

Radna Z. Krzemińska podkreśliła, że od nikogo z nas nie wyszła sprawa zaniedbania dzieci. Nikt nie twierdzi, że dzieci nie są zaopiekowane. Wiemy, że dzieci są szczęśliwe. Zasugerowała, że jeżeli większość podopiecznych w domu to osoby dorosłe to można rozważyć możliwość utworzenia domu dla dorosłych a nie dla dzieci.

Radca prawny Mariusz Łątkowski kwestie merytoryczne związane z opieką ze względu na wiek i rodzaj schorzenia są właściwe. Kwestia nazewnictwa domu ze względu na wiek podopiecznych jest już sprawa drugorzędna. Czy rzeczywiście jest to jeszcze dom pomocy społecznej dla młodzieży. Należy to rozważyć. Podziękował za zaproszenie, za możliwość przeprowadzenia spokojnej debaty na ten temat.

W tej sprawie są dwa oblicza. Jedno to sprawa intencjonalnego oszczerstwa pn. w dps dochodzi do znęcania się nad dziećmi. Jest to intencja określonych osób. Tytuł prasowy jednoznacznie wskazuje na oszczerstwa.

Radna K. Kolasa zapytała się czy toczy się sprawa w Prokuraturze o znęcanie się nad podopiecznymi.

Radca prawny Mariusz Łątkowski sprawa w prokuraturze się toczy, ale nie dotyczyła sprzątnia w kościele. Dotyczy zupełnie innej sytuacji. Jeżeli radna chciałaby zasięgnąć informacji o tej sytuacji to może ją uzyskać. Jego wystąpienie dotyczy tylko sytuacji znęcania się nad dziećmi podczas sprzątnia w kościele. Siostra podjęła decyzje, że w związku z kontrowersjami dzieci nie będą uczestniczyć w pracach porządkowych w kościele.

Starosta Sępoleński J. Tadych poinformował, że odbyły się liczne spotkania w tej sprawie w różnym gronie. Wiedza, którą posiada jest większa w związku z toczącymi się postępowaniami prokuratorskimi, kontrolami ect. Pozwolił więc sobie nie zadawać pytań gdyż posiada posada wiedzę w omawianym zakresie. Przekazał, że został powołany zespół ds. kontroli w domu z ramienia Starostwa.

Radny J. Król nic nie wie o zespole a jest radnym.

Radca prawny G. Szlezer wyjaśnił, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej starostwo wskazuje pracowników PCPR który będą delegowani do czynności kontrolnych, nadzorczych w zakresie realizacji powiatowego zadania zleconego.

Radny J. Król nie ma w zespole z radnych?

Radca prawny G. Szlezer udzielił negatywnej odpowiedzi.

Radna D. Zalewska rozważała zasadność powołania zespołu. Może nie jest już on potrzebny w związku z dzisiejszym spotkaniem, nie ma potrzeby delegowania radnych do zespołu. Zwróciła się do przedmówcy i powiedziała, że są tylko dwie opcje w życiu mądrzy i głupi.

Przewodnicząca Komisji B. Bury osobiście była w Domu. Przyznała, że nie rozmawiała z personelem. Odniosła się do obchodów z okazji dnia dziecka w dps w ubiegłym roku. Było widać, że dzieci lgną do siostry. Nie dostrzegła niczego złego w sprzątanu, jej dzieci też sprzątały w domu rodzinnym. Jest to umiejętność, którą przekazała swoim dzieciom. Zauważyła ogromną, wizualną zmianę na korzyść w domu. Pokoje są dostosowane do niesprawności podopiecznych. Osobiście nikt z pracowników nie uskarżał się Jej na swój los. Dom jest bardzo czysty. Docenia trud włożony w wychowanie podopiecznych.

Radna I. Sikorska zauważyła, że w wielu prywatnych domach z ładnymi meblami i pełnymi lodówkami dzieją się różne rzeczy .

Dyrektor DPS S. Błok zgodziła się z przedmówczynią. Przekonanych nie trzeba przekonywać, nieprzekonanych się nie przekona. Zgadza się, że dom to nie ściany ale przede wszystkim bezpieczeństwo emocjonalne. Wychowała się w pełnej rodzinie w której nauczono ją wrażliwości. Wspomniała, że kiedyś pracowała w domu dla dorosłych niepełnosprawnych. Jest to bardzo trudna praca, ale za ta pracę w 2006 r. została wyróżniona jako pierwsza siostra zakonna za serce i prace dla osób niepełnosprawnych. Są to bardzo wysokie wyróżnienia. Nie robi się tego na pokaz, świeckich, państwowych zasług, ale to nie jest Jej pierwsza praca. Poprzednia praca wykonywana była w placówce państwowej a nie prowadzonej przez zgromadzenie.

Atak, między dobrem a złem był, jest i będzie. O tego o którego poszło, a poszło o Pana Jezusa w tabernakulum w kościele . Wierzy że przyjdzie godzina w życiu każdego z nas i wszyscy przed Nim staniemy.

Radna D. Zalewska nie walczyliśmy z Jezusem, z nikim, ani z siostrą. Te słowa były niepotrzebne. Nie jesteśmy sądem. Do pewnego momentu była to rozmowa merytoryczna. Ostatnia wypowiedź siostry nie powinna mieć miejsca. Chcieliśmy wyjaśnić sprawę dzieci i to się udało. Chłopcy przygotowywani są do adopcji, terapia trwa, sprawy posuwają się do przodu. Nie kierujemy się emocjami, możemy usiąść i porozmawiać. Dziwi się siostrze, która mówi, że Jezus był przyczyną. Z wiarą nie trzeba się obnosić. Wiara polega na tym, żeby szanować drugiego człowieka. Wiara jest w sercu człowieka a nie na pokaz. Wszyscy mają świadomość ile cierpliwości wymaga praca z osobami upośledzonymi. Przykład Jezusa w tabernakulum jest nie na miejscu. Nie jesteśmy przeciwni kościołowi.

Radny J. Król nie zgodził się z przedmówczynią. Kierowane są zarzuty a nie pytania. A na końcu wszyscy chcą pokazać, że jesteśmy dobrzy. Non stop kierowane są zarzuty a nie pytania.

Radny M. Chart podziękował siostrze za przejęcie zaproszenia. Dodał, że siostra była inicjatorem tego spotkania- wpłynęło pismo do Przewodniczącego Rady. Uważa, że spotkanie było merytoryczne. Wcześniej odbyło się spotkanie ze Starostą, Panią Dyrektorem , mecenasem więc nie kierował pytań. Spotkanie miało doprowadzić do merytorycznej dyskusji i ma nadzieję, że radni otrzymali odpowiedzi na nurtujące pytania. Jeżeli na jakieś pytanie nie uzyskano odpowiedzi należy dalej prowadzić dyskusję. Spotkanie nie powinno się zakończyć jeśli pozostają jakiegokolwiek domysły. Zauważył że jest to ciężki czas pracy dla domu gdyż teraz pracują pod presją. Ma świadomość, że dom od lat jest kontrolowany, odbywają się komisje. Nie będzie wskazywał autora, ale są to krzywdzące słowa, że radni od wielu lat wiedzieli o sprawie i nic z tym nie robili. Jest różnica o tym co mówią ludzie w mieście a co mówią radni na komisjach sygnalizując problemy. Nie raz prosił na komisjach, żeby zgłosić problem. Słowa, że radni wiedzieli i nic nie robili są krzywdzące, jeżeli ktoś się chce wypowiadać

w imieniu radnych to proszę tego nie robić. Proszę się wypowiadać w swoim imieniu. Radni są od tego żeby mieli kontakt z mieszkańcami, sprawy przedstawiają na komisjach. **Radna K. Kolasa** autorem słów o których mówił przedmówca była ona i wypowiedziane były na sesji. Wypowiadała się w imieniu radnych z poprzedniej i tej kadencji. Być może nie w imieniu Przewodniczącego do którego słowa te nie docierały. Sprawa Krystiana była w pierwszej jej kadencji. Reportaż, jeden z odcinków pieczy z TokFM przesyłała wszystkim, rozesłała to nagranie do wszystkich radnych. Krystian jest tam gdzie jest, jednak to trwało długo i nie można było powiedzieć, że nie było to sygnalizowane. Czy było to sygnalizowane głosami z miasta, pewnie tak. Czasami artykułami z gazet, sygnałami z miasta zajmujemy się przez dłuższą część posiedzenia Zarządu w których często uczestniczy Przewodniczący. Są pewne rzeczy która są w dps jednym lub drugim. One brzmią, ale brzmią nie na tyle odważnie żeby jakieś działania podejmować. Zachęcanie przez Pana Przewodniczącego żeby zgłaszać takie rzeczy, a jeśli nie mamy potwierdzeń, świadków to może lepiej nie, bo to ulica. Myśli, że nie zawsze tak jest jeśli dotyczy to dzieci, ludzi, osób niepełnosprawnych. Uściśliła, że wypowiadała się w imieniu radnych, którzy w poprzedniej kadencji kibicowali Krystianowi, próbowali spowodować, aby Jego życie było takie jakie powinno być. Żeby był w tym miejscu w którym powinien być. Powziąwszy informację o dwójce chłopców, na tej podstawie, że wiemy, że były tam nieprawidłowości. Wiedziała o tym osobiście i że należy coś z tym zrobić.

Radny M. Chart odebrał informację, że mówimy o obecnych problemach. Sprawa Krystiana została bardzo dawno załatwiona. Jeżeli są jakiegolwiek problemy to należy je zasygnalizować, na żadnej komisji nie mówił, że trzeba dowodów, świadków. Wystarczy zasygnalizować temat. Nie wie jakie są nieprawidłowości odnośnie dwójki dzieci. Żadna kontrola tego nie wykazała. Zwracamy się jako komisja, aby przeanalizować sprawę przez opiekuna prawnego, wdrożenie procedury przez lekarza, psychologa.

Radna K. Kolasa zapytała czy chce powiedzieć, że nie widział protokołu z kontroli. Przewodniczący chce oddzielić sprawę Krystiana. W dalszym ciągu są nieprawidłowości .

Radny M. Chart odpowiedział że widział protokoły z kontroli. Nieprawidłowości są eliminowane.

Radca prawny Mariusz Łątkowski chciałby poznać te nieprawidłowości zgłaszane przez Radna K. Kolasę i się do nich odnieść.

Wicestarosta A. Marach wspomniał, że wypowiadając się o pracownikach mamy namyśli wszystkich pracowników świeckich i duchownych. Przypomniał, że urząd wojewódzki po kontroli domu wydał 16 zaleceń. Rekontrola miała miejsce w sierpniu. Większość rzeczy zostało naprawione, niektóre są w toku. Czy są zarzuty w związku z dwójka chłopców?

Radca prawny Mariusz Łątkowski prosząc o uwagę mieliśmy na uwadze głosy w Wiadomościach Krajeńskich oraz na Kanale 10. Odczytał fragment wypowiedzi Radnej K. Kolasy: ” do dziś wiele pytań które zadawaliśmy i zadajemy pozostaje bez odpowiedzi....” Zapytał, czy możemy je poznać.

Radna K. Kolasa zapytała, w jakim charakterze została zaproszona żeby musiała odpowiadać na pytania.

Radna B. Bury skierowała podziękowania do pani dyrektor, mecenasowi oraz wszystkim pracownikom.

Ad. 5.

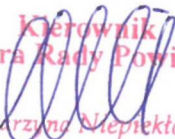
Radna Z. Krzemińska odniosła się do sytuacji zgłaszanych przez pracowników w DPS na Podgórnej chodziło o zmianę czasu pracy na 8 godzinny czas pracy obecnie jest 12 godzinny czas pracy.

Odnosząc się wcześniejszej dyskusji uważa, że sprzątnie przez dzieci kościoła tj. brak szacunku dla drugiego człowieka. Zwróciła uwagę na wysokie koszty utrzymania dzieci w dps dla dzieci .

Ad. 6.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej. zamknęła posiedzenie o godz. 13.15

Protokołowała:


Kierownik
Biura Rady Powiatu
mgr Katarzyna Niepiekło-Theil


Przewodnicząca Komisji

Barbara Bury